

Bogumił GACKA MIC

## KOŚCIÓŁ JAKO COMMUNIO I MISSIO

Wczytując się w dokumenty Soboru Watykańskiego II stwierdzamy, że prezentuje on Kościół jako *communio* i *missio*. Dlatego jest to zarówno eklezjologia komunii, jak i eklezjologia misji, czyli misjologia. Misterium Kościoła Sobór odnosi do misterium Trójcy Świętej, której istotę stanowi *communio* i *missio*.

### MISTERIUM OJCA I SYNA, I DUCHA ŚWIĘTEGO

Kiedy w modlitwie arcykapłańskiej podczas Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus modli się do swego Ojca, „aby wszyscy stanowili jedno [...] tak jak My jedno stanowimy” (J 17, 21-22), mówi o pewnym podobieństwie między jednością Osób Boskich (*unionem personarum divinarum*) a jednością synów Bożych (*unionem filiorum Dei*)<sup>1</sup>. Soborowy tekst wyraźnie podkreśla stopień analogii, jaka tutaj zachodzi: mówi więc o „pewnym” podobieństwie i zaraz na wstępie zaznacza, że słowa Jezusa Chrystusa: „aby wszyscy stanowili jedno [...] tak jak My jedno stanowimy” otwierają przed rozumem ludzkim „niedo-

stępne perspektywy”, czyli że dotyczą one tajemnicy w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Taką bowiem tajemnicą jest jedność Trzech Osób w jedynym Bóstwie.

W świetle Objawienia pojęcie Boga odnosi się najpierw do Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego, a do natury dopiero wtórnie. Osoby Boskie usprawiedliwiają bowiem jedność natury Boga, od której nie różnią się realnie. Pierwsza jest Osoba, a dopiero wtórnie jej natura. „Jeśli więc mówić o odwiecznym procesus w Bogu, to raczej od Osoby ku Osobie poprzez Naturę”<sup>2</sup>. Św. Augustyn napisał w swoim komentarzu do symbolu wiary: „Wierzymy więc w Boga Ojca wszechmogącego, stwórcyca wszystkiego, co istnieje, widzialne i niewidzialne. On jest Bogiem Ojcem, On jest prawdziwym Bogiem. A ponieważ uznajemy Go za prawdziwego, przyjmujemy, że z natury swojej zrodził Boga Syna. Rodząc tego Syna, Bóg zrodził Boga, zrodził Go bez początku, równego sobie we wszystkim, ani mniejszego, ani w niczym nie różniącego się. [...] Wierząc więc w Boga Ojca i w Jego Syna Jedynego, Pana naszego Jezusa

<sup>1</sup> Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 24.

<sup>2</sup> Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 309.

Chrystusa, wierzymy także w Ducha Świętego, który jest prawdziwym Bogiem, jak Ojciec i Syn, ponieważ jest jednym Ojca i Syna świętym tchnieniem”<sup>3</sup>.

Symbol toledański z roku 675 wyjaśnia to w ten sposób, że „każda z Osób jest w sposób pełny Bogiem i wszystkie trzy Osoby są jednym Bogiem”<sup>4</sup>, i dodaje: „Wierzymy, że między rodzącym Ojcem i zrodzonym Synem czy pochodzącym Duchem Świętym nie zachodzi najmniejszy przedział czasowy, którym by albo rodziciel kiedykolwiek poprzedzał zrodzonego, albo zrodzony pozbawiony był rodziciela, albo pochodzący Duch Święty okazał się późniejszym w stosunku do Ojca lub Syna. Dlatego więc głosimy i wierzymy, że Trójca ta jest nierozdzielna i niez mieszana. [...] Sama zaiste relacja w imieniu osobowym zawarta wzbrania oddzielania Osób”<sup>5</sup>.

Osoba Ojca jest *Principium sine principio*, czyli źródłem bez początku, Osoba Syna jest odwiecznie rodzona, czyli *Generatus*, Osoba Ducha Świętego zaś jest odwiecznie tchniona, czyli *Spiratus*. W rezultacie w Trójcy żadna Osoba nie byłaby sobą bez obu pozostałych i bez tożsamości natury. Według symbolu *Quicumque*, zwanego atanazjańskim (ok. 450-500 r.): „Wiara katolicka polega na tym, abyśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności, nie mieszając Osób ani nie rozdzielając substancji: inna jest bowiem Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego; lecz

jedno jest Bóstwo, równa chwała, współwieczny majestat Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>6</sup>.

A więc wyznajemy i wierzymy, że każda z Osób jest realnie Bogiem i wszystkie trzy Osoby są jednym Bogiem (*Communio Trinitatis*).

Chociaż wszystkie dzieła Osób Bożych są wspólne (*opera Dei ad extra sunt communia*), to jednak działają One na zewnątrz jako Ojciec i Syn, i Duch Święty i wyciskają na działaniu ślad osobowy. Zachodzi zatem trojaka relacja zbawcza do człowieka. Posłannictwo bowiem nadprzyrodzone, czyli *missio*, jest udzielaniem się Boga osobowo stworzeniom dla ich zbawienia. Zatem słowo „*missio*” wyraża posłannictwo osoby, udzielanie się osoby misję osoby. Przez posłannictwa, które dotyczą Osób Boskich (*missiones Divinarum Personarum*), Bóg działa podmiotowo wewnątrz ludzkiej historii jak w świątyni dziejów.

Na wspólne działanie trzech Osób Boskich wskazuje dobitnie Zwiastowanie Pańskie Najświętszej Maryi Pannie: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35).

Stąd zgodnie z tradycją św. Atanazy komentuje, że Trójca ma jedną sprawczość i działanie, albowiem wszystko czyni Ojciec przez Słowo w Duchu Świętym. Jezus, który powiedział o swoim Ojcu, „Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał” (J 7, 29), zapewnił: „Syn nie mógłby niczego czynić sam od

<sup>3</sup> *Breviarium Fidei*, Poznań 1989, IX, nr 12

<sup>4</sup> Tamże, IX, nr 20.

<sup>5</sup> Tamże, IX, nr 22. Por. ks. B. Gacka MIC, *Metoda personacji Johna H. Newmana*, „Zeszyty Naukowe KUL” 36(1993) nr 1-4, s. 57-70.

<sup>6</sup> Symbol *Quicumque* zob.: H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Freiburg im Br. 1976, nr 75.

siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni” (J 5, 19-20).

Zatem Ojciec posyła, lecz nie jest posyłany; Syn Boży posyła i jest posyłany; Duch Święty jest posyłany, ale nie posyła. Według symbolu toledańskiego „wierzymy, że Duch Święty został posłany przez Jednego i Drugiego, tak samo jak Syn został posłany przez Ojca”<sup>7</sup>.

Jednocześnie należy zauważyć, że posłannictwa widzialne Trójcy Świętej, czyli Wcielenie Jezusa Chrystusa i Zesłanie Ducha Świętego, zmierzają do posłannictw niewidzialnych, czyli zamieszkiwania Trójcy Świętej w nas (*inhabitatio*, łaska uświęcająca). Jezus Chrystus mówi do apostołów: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23).

Nawiązując do myśli kard. Gabriel-Marie Garrone’a możemy powiedzieć, że Trójca Święta to głębokie, międzyosobowe życie Boga Jedyne, które przedłuża się w „posłannictwach”: wcielenie, odkupienie i uświęcenie ukazują rzeczywistość Boskich Osób, których istota polega na darze, jaki wzajemnie sobie składają z samych siebie, to jest na darze miłości.

#### MISTERIUM KOŚCIOŁA JAKO KOMUNII I MISJI

Jak centrum misterium Trójcy Świętej jest *communio*, tak w sensie analogicznym misterium Kościoła jako ikony

Trójcy stanowi *communio* i *missio* – posłanie Kościoła jako Jednego Ciała (eklezjologia komunii i misji w jednym Ciele).

Biorąc pod uwagę etymologię łacińską, wyraz „*communio*” wskazuje albo na potwierdzenie i umocnienie, które jest skutkiem jedności i zespolenia wielu, gdy bytują oni i działają razem z sobą, na co naprowadza przedrostek „*cum*”, albo też wskazuje na potwierdzenie i umocnienie, na wzajemną afirmację jako właściwość zespolenia. W pierwszym znaczeniu znajdujemy się bliżej przymiotnika „*communis*”, gdzie chodzi raczej o skutki pewnej postawy, sposobu bycia i działania. W drugim natomiast określamy sam sposób bycia i działania, który stanowi wyłączną właściwość osób. Do istot nieosobowych, na przykład do świata zwierzęcego, nie odnosi my pojęcia „*communio*”.

Jak widać z tej analizy, „*communio*” oznacza wspólnotę jako skutek, ale przede wszystkim wspólnotę osób jako sposób bycia i działania. Wyrażając się inaczej: „wspólnota” może oznaczać to, co zawiera się w pojęciu „*communio*”, jeżeli założymy, że wskazuje ona na taki sposób wspólnego bytowania i działania osób, przez który wzajemnie się one potwierdzają i afirmują, który służy osobowemu spełnieniu każdej z nich poprzez wzajemne odniesienie. Kardynał Wojtyła w swoim studium o realizacji *Vaticanium II* zatytułowanym *U podstaw odnowy* (1972 r.) wskazuje na to, że *communio* jest wynikiem relacji międzyosobowych, a powstaje przez bezinteresowny dar z siebie (*missio*).

Kościół jest ludem mesjanicznym, który powołany został do realizacji dzieła zbawienia i zapoczątkowania nowego stworzenia.

<sup>7</sup> *Breviarium Fidei*, IX, nr 18.

Człowiek w swej wewnętrznej naturze jest istotą społeczną, toteż bez odniesień do innych osób i wspólnot nie może ani żyć, ani rozwinąć swoich możliwości. Słowo Boga, na które powołuje się Sobór Watykański II, mówi, że człowiek jest stworzony na obraz Boga: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»” (Rdz 1, 27-28).

Jak głosi tradycja chrześcijańska, podobieństwo człowieka do Boga wyraża się w ludzkiej naturze, która jest rozumna i wolna, czyli w duchowej naturze człowieka. Jednak na podstawie Objawienia, zwłaszcza J 17, 21-22 („aby wszyscy stanowili jedno [...] tak jak My jedno stanowimy”) i Łk 17, 33 („Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je”; por. Łk 9, 23n.; 14, 26n.; Mt 10, 39; 16, 24n.), podobieństwo człowieka do Boga nie zawiera się jedynie w samej tylko rozumnej i wolnej naturze człowieka-osoby. Albowiem jest to zarazem podobieństwo oparte na fakcie bycia osobą. Otóż „owo podobieństwo człowieka do Boga, jak wyjaśnia *Gaudium et spes* nr 24, zachodzi z racji odniesienia, czyli relacji, która jednoczy osoby”<sup>8</sup>. Sobór mówi mianowicie „o pewnym podobieństwie między jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych, zespolonych w prawdzie i miłości”. W takim sformułowaniu soborowym jest wyrażony fakt bycia osobą, równocześnie zaś jest w nim zawarta

rozumność i wolność. Dzięki nim bowiem człowiek jest zdolny do samostanowienia i samoposiadania, czyli zdolny jest istnieć i działać dla siebie samego, zdolny jest do auto-teleologii. To odróżnia człowieka jako osobę od innych stworzeń, ponieważ jest on jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chce dla niego samego. Zatem „człowiek jest podobny do Boga nie tylko z racji swej duchowej natury, bytując jako osoba, ale także z racji właściwego sobie – na mocy bycia osobą – uzdolnienia do wspólnoty z innymi osobami”<sup>9</sup>.

Osobowe człowieczeństwo oznacza wobec tego bytowanie w komunii: mężczyzny i niewiasty oraz ich potomstwa (por. Rdz 1, 27-28), tak jak Osobowe Bóstwo oznacza absolutne bytowanie w komunii: Ojca i Syna, i Ducha Świętego (por. Mt 28, 19). Człowiek jest ikoną Trójcy Świętej, żywym obrazem Boga, albo jak mawiał J. H. Newman: ikoną Trzech.

Jan Paweł II wyraża to syntetycznie w liście apostolskim *Mulieris dignitatem*: „Bóg, który pozwala się poznać ludziom przez Chrystusa, jest jednością Trójcy: jednością w komunii. Ojciec, Syn i Duch Święty, jeden Bóg poprzez jedność Bóstwa bytują jako Osoby w niezglębionej Boskiej relacji. Człowieczeństwo oznacza wezwanie do międzyosobowej komunii. Być osobą na obraz i podobieństwo Boga oznacza bytować w relacji, w odniesieniu do drugiego «ja»” (nr 7).

Według nauczania Soboru Watykańskiego II przedwieczny Ojciec postanowił zgromadzić wierzących w Jezusa Chrystusa w Kościele świętym, który już od początku świata ukazany poprzez

<sup>8</sup> Kard. K. Wojtyła, *Rodzina jako „communio personarum”*, „Ateneum Kapłańskie” 83(1974) z. 3, s. 350.

<sup>9</sup> Tamże, s. 350.

typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został poprzez wyłanie Ducha Świętego, aby w końcu wieków osiągnąć swe chwalebne dopełnienie.

Zatem Ojciec, Syn i Duch Święty jednoczą Kościół we wspólnocie (in communion). To zjednoczenie jest owocem wiary, nadziei i miłości, a szczególnie realizuje się poprzez sakramenty chrztu i Eucharystii. Przez dar chrztu „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19) jesteśmy wezwani do udziału w życiu Trójcy Świętej, zarówno w stanie łaski za życia ziemskiego, jak i w stanie chwały po życiu ziemskim. Eucharystia, która jest sacramentum communionis, pozwala nam trwać w Bogu. „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56) tak jak latorośle trwają w krzewie winnym (por. J 15, 1-11).

Zgodnie z relacją końcową Nadzwyczajnego Synodu Biskupów, zwołanego w dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II (1985 r.), eklezjologia „komunii” jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru. Pojęcie „koinonia” (communio), oparte na Piśmie świętym, używane jest w Kościele starożytnym i w Kościołach wschodnich aż po dziś dzień. Stąd Sobór Watykański II uczynił wiele, aby Kościół był wyraźniej rozumiany jako komunია i bardziej konkretnie jako komunია urzeczywistniana.

Z natury Kościoła wynika jego communio i missio. W Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus* Sobór Watykański II naucza, że „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ według planu Ojca, bierze swój początek z posłania (ex mis-

sione) Syna i z posłania Ducha Świętego” (nr 2).

Stąd wynika, że „działalność misyjna w swej intymności najgłębiej wypływa z samej natury Kościoła (ex ipsa natura Ecclesia)” (*Ad gentes divinitus*, nr 6). Ten aspekt nauczania soborowego zsyntetyzował Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*: „Tak zwane ponowne sprowadzenie czy powrót misji do jednej misji Kościoła, włączenie misjologii w eklezjologię i umiejscowienie ich obu w trynitarnym planie zbawienia dały nowy oddech samej działalności misyjnej, nie pojmowanej już jako zadanie na marginesie Kościoła, ale umieszczonej w samym sercu jego życia, jako podstawowy obowiązek całego Ludu Bożego” (nr 32).

Zatem według Jana Pawła II Sobór Watykański II „podkreślił «misyjność» Kościoła, opierając ją w sposób dynamiczny wprost na misji trynitarniej” (*Redemptoris missio*, nr 1).

30 grudnia 1988 roku w Porto San Giorgio (Włochy) podczas Eucharystii Jan Paweł II rozesłał rodziny do „nowej ewangelizacji”, mówiąc: „Kościół, zwłaszcza na Soborze Watykańskim II, rozpoznał swój charakter rodzinny i charakter misyjny. Jest on wielką rodziną w misji. Wewnątrz tej wielkiej rodziny Kościoła znajduje się każda ludzka rodzina, każda wspólnota rodzinna, jako rodzina w misji. [...] Kościół wyrasta z tych dwóch tajemnic. Jak nas poucza Sobór Watykański II, cała żywotność Kościoła ostatecznie, albo zasadniczo, wywodzi się z tej tajemnicy Trójcy w misji. [...] Rodzina w misji jako obraz Trójcy w misji”<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> *Droga neokatechumenalna w wypowiedziach Pawła VI i Jana Pawła II*, Lublin 1993, s. 206, 208, 210.

Missio Kościoła (Nova Creatura) wynika również z misyjnej struktury stworzonego człowieka (vetera creatura). Człowiek bowiem – jak zauważa Vaticanum II – „nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (*Gaudium et spes*, nr 24). Osoba ludzka urzeczywistnia się przez miłość, czyli „bezininteresowny dar z siebie samego”. Człowiek zdolny jest do takiego daru z siebie właśnie dlatego, że jest osobą – właściwą bowiem strukturą osoby jest struktura samoposiadania i samopanowania<sup>11</sup>. I tak jak w misterium Boga jest Communio i Missio, tak w misterium człowieka jest communio, czyli jedność, i missio, czyli posłanie do miłości. Stwarzając osobę ludzką na swój obraz i podobieństwo, Bóg stworzył ją do komunii i misji. Ten zamysł Boga został naruszony przez grzech, który rozluźnił wszelkie więzi: między ludzkością a Bogiem, między mężczyzną a kobietą, między bliźnimi, między narodami, między ludzkością a stworzeniem.

W swojej wielkiej miłości Bóg posłał swego Syna, aby jako nowy Adam odbudował i doprowadził całe stworzenie do pełnej jedności. Przyszedszy na świat ustanowił On początek nowego Ludu Bożego, powołując apostołów i uczniów, mężczyzn i kobiety, i czyniąc z nich jakby żywy obraz rodziny ludzkiej zgromadzonej w jedności. Ogłosił im braterstwo w Ojcu, który nas uczynił członkami swojej rodziny, swoimi dziećmi. W ten sposób pouczył o równej godności osób i o pojednaniu przez przebaczenie. Odwrócił relacje oparte na władzy i panowaniu, sam dając przykład, jak należy służyć i zajmować ostatnie

miejsce. Podczas Ostatniej Wieczerzy zostawił uczniom nowe przykazanie wzajemnej miłości: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” (J 13, 34); ustanowił Eucharystię, która pozwala nam spożywać jeden chleb i pić z jednego kielicha, a przez to umacniać się w miłości wzajemnej. Na koniec przedstawił Ojcu jakby syntezę swoich pragnień, prosząc Go o jedność wszystkich na wzór jedności trynitarniej: „jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno” (J 17, 21).

Powierzając się woli Ojca, w tajemnicy paschalnej Chrystus zrealizował rzeczywistość jedności Kościoła, urzeczywistnił jedność, z której płynie posłanie uczniów. Swoją śmiercią na krzyżu zburzył mur podziałów między narodami (por. Ef 2, 14-16), a w swoim wielkim nakazie misyjnym po Zmartwychwstaniu rozesłał apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

Przyjście Ducha Świętego, pierwszego daru dla wierzących, urzeczywistniło jedność posłania, której pragnął Chrystus. Duch Święty bowiem, zstępując na uczniów zebranych w wieczerniku wraz z Maryją, uczynił Kościół rzeczywistością widzialną, która od pierwszej chwili swego istnienia jawi się jako komunio w misji, mająca jedno serce i jednego ducha (por. Dz 4, 32).

Ta komunio jest więzią miłości, która jednoczy między sobą wszystkie członki jednego Ciała Chrystusa oraz Ciało z Głową. Sama obecność Ducha Świętego Ożywiciela buduje w Chrystusie organiczną jedność: jednoczy On Kościół w komunii i posłudze, kieruje

<sup>11</sup> Por. Wojtyła, dz. cyt., s. 351.

nim i prowadzi go, udzielając mu różnorodnych darów hierarchicznych i charyzmatycznych, które uzupełniają się wzajemnie, oraz przyozdabia go swoimi owocami.

W swej pielgrzymce przez świat Kościół, jeden i święty, odczuwa nieustanne, często bolesne napięcie, które każe mu dążyć do rzeczywistej jedności i misji. Na swoich dziejowych drogach coraz głębiej uświadamia sobie, że jest ludem i rodziną Boga, Ciałem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego, sakramentem głębokiej jedności rodzaju ludzkiego, komunią i misją – ikoną Trójcy Świętej.

\*

1. Sobór Watykański II, pogłębiając rozumienie misterium Kościoła, przedstawił w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* naturę Kościoła i jego powszechne posłannictwo jako rzeczywistość nierozzerwalną: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia (unio) z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego, dlatego pragnie wyjaśnić swoją naturę i powszechne posłannictwo (missio)” (nr 1). Pojmujemy Kościół wówczas, gdy nie oddzielamy jego komunii od misji, która nie jest rzeczywistością dodaną, lecz stanowi część jego najbardziej intymnej, wewnętrznej natury. Faktycznie Kościół przyjmuje dar komunii trynitarnej, wciela go i przekazuje jako propozycję i dar zbawienia, który sam otrzymał. W ten sposób Kościół jest „powszechnym sakramentem zbawienia” (*Lumen gentium*, nr 48). Jego struktura sakramentalna, dary, które go scalają, powołania i charyzmaty, które go ubogacają,

powinny być pojmowane w świetle jego posłannictwa. Istotą posłannictwa Kościoła jako kontynuacji misji Słowa Wcielonego i Ducha Świętego jest uwidacznianie daru, którym jest zbawcza miłość Boga.

2. Kościół jest apostołski, to znaczy nie tylko oparty na fundamencie apostołów, ale posłany. Posłannictwo w swej istocie nie jest własnością Kościoła. Pochodzi ono od Boga i jest skierowane ku nam. Znajduje swoją ostateczną rację, swoją naturę i rozliczne bogactwa w misterium Trójcy Świętej. Ujawnianie tajemnicy miłości, którą jest życie Trójcy, stanowi istotę misji. Będąc jednością z Bogiem żywym, Ojcem i Synem, i Duchem Świętym, Kościół jest w Chrystusie „misterium”, czyli ikoną miłości miłosiernej Boga, który jest obecny w historii ludzkiej.

3. Istnieje relacja zwrotna komunii i misji: *communio* rodzi *missio*, a *missio* wtórnie wspomaga *communio*. Misja wynika z komunii, jest owocem komunii rodzącej misję, która wtórnie wspomaga, wspiera komunię. Tak prorokował Jeremiasz o zwiastunach Ewangelii: „Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bose, i na swoje gardło, aby nie wyschło” (Jr 2, 25).

Komunia, wspólnota Kościoła, posyła głosiciela Ewangelii, ale zarazem przepowiadanie Ewangelii pomaga głoszącemu, gdy jest w kryzysie, powrócić do komunii Kościoła. Jak mówi Jan Paweł II, wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. Kościół zatem stanowi misterium komunii misyjnej.

W konkluzji należy stwierdzić, że komunია i misja stanowią najgłębszy klucz do misterium Kościoła w trynitarzym planie zbawienia świata. Łączne zobrazowanie życia Kościoła w tajemni-

cy, komunii i misji uwydatnia trzy aspekty eklezjalne (mysterium, communio, missio), które są nierozdzielne i wzajemnie odniesione do siebie. Wchodząc jak najgłębiej i jak najpełniej w tajemnicę Kościoła odkrywamy nieus-

tające źródło komunii i posłannictwa na wzór tajemnicy Trójcy Świętej. Sobór Watykański II ukazał ten właśnie wymiar misterium Kościoła jako komunii i misji.